

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 roku w sprawie z powództwa W. K. przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 29.628 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny zasądził od (...) Zakładu (...) na (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz W. K. kwotę 5.925 zł skapitalizowanej renty za okres od dnia 17 kwietnia 2014 r. do 17 lipca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt. 1a wyroku); miesięczną rentę w wysokości 1.975,22 złotych płatną do dnia 15 każdego miesiąca, począwszy od sierpnia 2014 r. i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 stycznia 2015 r. co do rat renty za okres od sierpnia 2014 r. do stycznia 2015 r., zaś co do późniejszych rat – wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu ich płatności (pkt. 1 b wyroku) oraz kwotę 3.899 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto ustalił, że miesięczna rata renty w wysokości 1.975,22 zł zwiększa się corocznie o 10,5% od następnego roku kalendarzowego po roku, w którym nastąpił początek jej płatności (pkt. 2 wyroku) i oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części dotyczącej zasądzenia renty z tytułu umowy ubezpieczenia renty odroczonej polisa nr (...)123 ponad kwoty : w pkt. 1 a wyroku ponad kwotę 1695,00 zł oraz w pkt. 1 b wyroku ponad kwotę po 565,00 zł miesięcznie oraz w pkt. 2 wyroku w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego przez:

1. błędną wykładnię przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez podwyższenie renty miesięcznej przysługującej powódce z tytułu umowy ubezpieczenia renty odroczonej polisa nr (...)123 w sposób nie uwzględniający interesu (...) SA oraz zasad współzycia społecznego;
2. art. 805 k.c. w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez ustalenie, że renta powódki w wysokości 1975,22 zł zwiększa się corocznie o 10,5% od następnego roku kalendarzowego po roku, w którym nastąpił początek jej płatności.

W konkluzji podniesionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku w pkt. 1 a poprzez zasądzenie kwoty 1.695,00 zł zamiast kwoty 5.925,00 zł; zmianę wyroku w pkt. 1b poprzez zasądzenie kwoty po 565,00 zł miesięcznie tytułem renty miesięcznej, zamiast po 1.975,22 zł miesięcznie oraz zmianę wyroku w punkcie 2 poprzez oddalenie powództwa; skorygowanie kosztów procesu za I instancję oraz zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelację należało uznać za częściowo zasadną, co skutkowało zmianą wysokości ustalonej w wyniku waloryzacji wysokości należnego powodowi świadczenia wynikającego z zawartej przez strony umowy renty odroczonej.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za własne. Jakkolwiek jednak Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonał częściowo nietrafnej oceny poczynionych ustaleń faktycznych w kontekście przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 kc. Z przytoczonego przepisu, stanowiącego wyłom w zasadzie nominalizmu, wynika, iż w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Przepis nie precyzuje, co należy rozumieć poprzez „istotną” zmianę siły nabywczej pieniądza, ale nie ma wątpliwości, że musi to być znaczna, duża zmiana. Jednocześnie nie musi ona być gwałtowna, nagła – wystarczy, gdy będzie następstwem niewielkiego w skali roku spadku siły nabywczej pieniądza, która utrzymywała się będzie w długim okresie trwania zobowiązania. O istotności

zmiany siły nabywczej pieniądza rozstrzyga różnica pomiędzy realną wartością sumy pieniężnej z chwili orzekania i jej wartością z chwili powstania zobowiązania (por. P. Machnikowski (w:) System..., s. 555). O tym, czy zmiana ma charakter istotny, każdorazowo decydował będzie więc sąd, nieskrępowany jakimikolwiek miernikami szczegółowymi, po wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie (rozważenie interesów obu stron i zgodnie z zasadami współżycia społecznego).

Powyższe argumenty miał na uwadze Sąd Rejonowy dokonując słusznej oceny, iż wystąpiła przesłanka waloryzacji sądowej umówionego świadczenia i argumentacji w tym zakresie na ma potrzeby powielać w tym miejscu. Zaznaczyć jedynie wyraźnie należy, iż pod uwagę należało brać cały okres czasu po powstaniu zobowiązania z roku 1985r. w zakresie zjawisk ekonomicznych skutkujących znacznym spadkiem siły nabywczej pieniądza. Przedmiotem waloryzacji dokonanej przez Sąd Rejonowy było bowiem świadczenie umówione, a nie świadczenie w wysokości ustalonej w wyniku własnej procedury waloryzacyjnej zastosowanej przez pozwanego.

Zgodzić się natomiast należało ze skarżącym co do tego, iż posłużenie się przez Sąd Rejonowy przyjętą w okolicznościach sprawy metodą waloryzacji skutkowało nadmiernym obciążeniem pozwanego w całości skutkami zjawisk inflacyjnych w okresie odroczenia płatności renty wpływających na wysokość ustalanego przez Sąd należnego stronie powodowej świadczenia. Przy zastosowaniu sposobu waloryzacji świadczenia sprowadzającego się do ustalenia proporcji składek do średniego wynagrodzenia istniejącego w danym okresie, a następnie odniesieniu tych proporcji do wysokości przeciętnego wynagrodzenia w momencie wymagalności świadczenia konieczne jest wyczerpujące uzasadnienie sposobu rozłożenia na strony stosunku zobowiązaniowego tzw. ryzyka inflacji. Istotnie preferowana przez Sąd w podobnych sprawach metoda waloryzacji składki ubezpieczeniowej obciąża ryzykiem inflacji obie strony, ponieważ najlepiej obrazuje jak z jednej strony malała dla ubezpieczyciela wartość uiszczanych w okresie ubezpieczenia składek, a z drugiej strony – jak stanowiły one coraz mniejsze obciążenie budżetu osoby ubezpieczającej, aż do prawie zupełnego wytracenia realnej wartości składki w ostatnich latach ubezpieczenia. Dosłownie rzecz biorąc zatem można by mówić o nieuwzględnieniu elementu rozłożenia ryzyka na obie strony, co jednak ostatecznie nie wyznaczyło wysokości należnego powodowi świadczenia.

Ustawodawca nakazał Sądowi orzekającemu o waloryzacji świadczenia uwzględnić przy wyrokowaniu interesy stron i zgodność waloryzacji z zasadami współżycia społecznego i w tym zakresie podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego co do okoliczności przemawiających za zwiększeniem wyliczonego przez pozwanego świadczenia związanych z osobistą sytuacją finansową i zdrowotną powoda nie zapominając jednak o wysokości uiszczonych składek, ich wartości realnej przez cały czas trwania umowy, możliwościami ulokowania tych pieniędzy gwarantującego wysoki zysk zakładu ubezpieczeń. Za podwyższeniem świadczenia przemawiała dodatkowo przesłanka należąca do kręgu tych które zostały wymienione jako decydujące o ostatecznej waloryzacji, ale jednocześnie rzutująca na zasadę dążenia do przywrócenia ekwiwalentności, polegająca na specyfice zawartej przez strony umowy nakazującej zastosowanie do niej specjalnych kryteriów. Chodzi mianowicie o to, że powód na przestrzeni lat 1985-1987 uiszczył tytułem składek znaczne kwoty wykupując stosunkowo niewielkie renty i ta formuła mogła rodzić u strony powodowej przekonanie, iż będzie wypłacana renta w godziwej wysokości, pozwalająca na podwyższenie komfortu życia po zakończeniu pracy zawodowej.

Odniesienie wysokości spodziewanego świadczenia do wysokości średniego wynagrodzenia z daty umowy, czyli dokonanie następującego działania matematycznego  $(4\ 636\ \text{st zł} \times 11,5\% \times 2\ \text{lata}) + (6\ 702\ \text{st zł} \times 11,5\% \times 27\ \text{lat}) + 6\ 702\ \text{st zł}$ , czyli kwoty 28 577,99 starych złotych do stosunku wartości średniego wynagrodzenia z daty umowy i daty ekspirowania umowy pozwala ocenić, ile razy wysokość świadczenia miała przewyższać średnie wynagrodzenie (28 577,99 starych złotych : 20 005 starych złotych) pokazuje wskaźnik 1,43. Wyliczony wskaźnik odniesiony do aktualnie obowiązującego wynagrodzenia netto (1,43 x 2 782,07 złotych) daje kwotę 3 978,36 złotych stanowiącą maksymalną wysokość renty zwaloryzowanej. Jednakże ze względu na interes obu stron wyliczona w ten sposób renta winna być zmniejszona zgodnie z zasadą obciążenia stron ryzykiem inflacji. Konieczne zatem jest uwzględnienie, że wpłacone w 1985 i 1987 roku składki po denominacji w 1994 roku zamykały się w kwocie 30 złotych, a suma nominalnej renty wynosiłaby 0,64 złotych. W niniejszej sprawie należy jednak uwzględnić to, że umowa stron przewidywała już pewien mechanizm waloryzacyjny (aczkolwiek nie uwzględniający późniejszych, gwałtownie nasilonych procesów

inflacyjnych) oraz to, że umowa ta była zawarta wówczas, gdy procesy inflacyjne już występowały, chociaż nie w tak dużym stopniu jak w roku 1989 i w latach późniejszych. Wobec powyższego, za uzasadnione należy przyjąć zwaloryzowanie świadczenia pieniężnego należnego powódce w zakresie 20% pełnej waloryzacji. Oznacza to, że należne powódce świadczenie winno wynosić po 796 zł miesięcznie.

Odnosząc się do drugiego zarzutu apelacyjnego, należało podzielić pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. II CSK 343/10. Sama możliwość zastosowania waloryzacji sądowej (art. 358<sup>1</sup> § 3 KC), że po uruchomieniu mechanizmu waloryzacji umownej nie oznacza także dopuszczalności odwrotnej sekwencji tych zdarzeń prawnych, gdy zamieszczona w umowie ubezpieczeniowej klauzula waloryzacyjna nie stwarzała dla wierzyciela (ubezpieczającego) wystarczającej ochrony prawnej i wierzyciel zdecydował się na efektywniejszą ochronę na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 KC, polegająca właśnie na określeniu wierzytelności pieniężnej na wyższym poziomie. Trzeba bowiem przyjąć, że prawomocny wyrok sądowy, w którym zwaloryzowano rentę wypłacaną skarżącej, jako orzeczenie o charakterze kształtującym ukształtowało wysokość świadczenia pieniężnego, obciążającego zobowiązanego także pro futuro. Doszło zatem do prawnego uformowania również w tym zakresie zasadniczego elementu stosunku ubezpieczeniowego, łączącego strony. W tej sytuacji przyjęta w wyniku waloryzacji sądowej wysokość renty (w oparciu o tzw. przesłanki słusznościowe ogólne) nie może stanowić wspomnianego "punktu odniesienia" dla dalszej waloryzacji umownej, nawet gdyby strony nie uchyliły tkwiącej w umowie ubezpieczenia odpowiedniej klauzuli waloryzacyjnej.

Z tych przyczyn orzeczono jak w wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc. Koszty procesu za drugą instancję podlegały wzajemnemu zniesieniu na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.